



25.09.2017 – Polski rząd nie sięga po pieniądze z UE na pomoc poszkodowanym w nawałnicach – powiedział poseł Janusz Zemke podczas konferencji w siedzibie Sejmu RP.

– 8 tygodni temu miała miejsce klęska żywiołowa, która nawiedziła znaczną część Polski. Ludzie na tych terenach wciąż walczą, aby żyć. Narasta strach przed zimą. Nasze pytanie jako posłów do Parlamentu Europejskiego, czy Unia mogłaby w tej walce pomóc? – **Janusz Zemke** podsumował sytuację po nawałnicach w województwach kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim i wielkopolskim.



– Pragnę wyrazić zaskoczenie i zdumienie, iż polski rząd nie skierował do Komisji Europejskiej wniosku o znaczne środki pomocowe ze strony UE – podkreślił eurodeputowany SLD. – Unia, co roku ma poza budżetem 500 mln euro, które można przeznaczyć na pomoc w sytuacjach klęsk. Polska przez ostatnie 15 lat korzystała z tego funduszu tylko jeden raz – poinformował.

– Oczekujemy, iż polski rząd złoży wniosek o środki z tego funduszu, ale każde państwo ma tylko 12 tygodni o wystąpienie o nie, a 8 tygodni już minęło – oświadczył.

Polityk SLD poinformował, iż frakcja Socjalistów i Demokratów już oświadczyła, iż poprze wniosek Polski o środki na usuwanie skutków klęski żywiołowej, co ma znaczenie, ponieważ zgodę na uruchomienie tego funduszu wydaje zarówno Komisja, jak i Parlament Europejski.

– Przewodniczący Liberadzki wystąpił do komisarz ds. polityki regionalnej Coriny Crețu i do Parlamentu, aby zabezpieczyć już środki dla Polski, a które mają pomóc zwalczać skutki tej klęski żywiołowej – stwierdził Zemke. – Środki już są zabezpieczone –

dodał.

– Wyrażamy zdumienie, iż Polska przez 8 tygodni nie potrafi sformułować wniosku, efektem, którego mogłyby być wielomilionowe kwoty z Unii Europejskiej, które pomogłyby ludziom, gminom i powiatom dotkniętym przez nawałnice – punktował polityk Sojuszu.

www.sld.org.pl